



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(795)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Środowiska (7.)

oraz

Komisji Gospodarki Narodowej (121.)
w dniu 25 marca 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o bateriach i akumulatorach (druk senacki nr 487, druki sejmowe nr 1451, 1728, do druku nr 1728).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Środowiska Zdzisław Pupa)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Witam państwa serdecznie. Proszę o zajmowanie miejsc. Minęła już godzina 12.00, więc będziemy przystępować do rozpatrzenia punktu porządku obrad.

Chciałbym powitać zaproszonych gości, a zatem witam serdecznie pana Janusza Zaleskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska; panią Beatę Kłopotek, dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska; pana Arkadiusza Dzierżanowskiego, naczelnika Wydziału Planowania Gospodarki Odpadami w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska; panią Izabelę Szadurę, dyrektora Departamentu Kontroli Rynku w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska.

Czy jest pani...

(Dyrektor Departamentu Kontroli Rynku w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska Izabela Szadura: Jestem.)

Jest pani, dobrze. Witam serdecznie.

Witam panią Teresę Warchałowską, zastępcę dyrektora Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego w NIK.

Czy jest pani...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, widzę, usiadła pani na końcu.

Witam serdecznie panią Marię Pokorę, doradcę technicznego w NIK. Witam panią Danutę Kiepas... Tak? Czy dobrze przeczytałem?

(Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów Danuta Kiepas: Dobrze.)

...naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów; panią Małgorzatę Zadrożną, referendarza w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów; pana Mikołaja Józefowicza ze Stowarzyszenia Producentów i Importerów Baterii Małogabarytowych w Polsce „Polskie Baterie” oraz pana Krzysztofa Zarębę z Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój”.

Szanowni Państwo, na dzisiejszym posiedzeniu komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rzeczywiście, jeszcze na stronie 2 jest lista obecnych na posiedzeniu gości. I tak witam pana Sławomira Mazurka, który reprezentuje... A właśnie, kogo reprezentuje pan Sławomir Mazurek? Jest pan Sławomir?

(Przedstawiciel Center European Consulting Sławomir Mazurek: Jestem, jestem. Reprezentuję Center European Consulting.)

Jest pan lobbystą, tak?

(Przedstawiciel Center European Consulting Sławomir Mazurek: Tak.)

Witam również pana Bogdana Szymańskiego z Polskiego Klubu Ekologicznego, który zawsze gości na naszych spotkaniach. Pozostałych gości, którzy są obecni na dzisiejszym posiedzeniu, będę przedstawiał w trakcie posiedzenia komisji.

Mamy dzisiaj wspólne posiedzenie Komisji Środowiska i Komisji Gospodarki Narodowej. Celem tego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o bateriach i akumulatorach, zawartej w drukach sejmowych nr 1451 i 1728 oraz w druku senackim nr 487. Jeszcze raz powtórzę: jest to wspólne posiedzenie Komisji Środowiska i Komisji Gospodarki Narodowej.

Czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku obrad.

Chciałbym jeszcze raz zapytać: czy na posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele, oprócz wymienionego już pana, prowadzący działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingsowa. Czy jest jeszcze ktoś taki na dzisiejszym posiedzeniu? Pan już się przedstawił, ale proszę jeszcze raz się przedstawić.

Przedstawiciel Center European Consulting Sławomir Mazurek:

Dzień dobry, witam państwa. Nazywam się Sławomir Mazurek, reprezentuję Center European Consulting, która to firma wykonuje działalność lobbingsową na rzecz Organizacji Odzysku REBA SA.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Wobec tego, że nikt inny się nie zgłosił, teraz proszę o zabranie głosu pana ministra Zaleskiego celem przedstawienia projektu ustawy o bateriach i akumulatorach. Prosiłbym wszystkich uczestników posiedzenia komisji o zdyscyplinowanie i bardzo syntetyczne wystąpienia, podkreślam: syntetyczne, abyśmy mogli w sprawny sposób przeprowadzić obrady, a to z uwagi na to, że czas nagli, bo mamy tylko godzinę na omówienie ustawy i jej przyjęcie, żeby móc ją przedłożyć Wysokiej Izbie na najbliższym posiedzeniu plenarnym.

Proszę uprzejmie pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chciałbym bardzo syntetycznie, jak pan przewodniczący powiedział, przedstawić projekt ustawy o bateriach i akumulatorach, która 5 marca zyskała akceptację Sejmu. Przepisy tej ustawy są transpozycją do polskiego porządku prawnego wymagań dyrektywy 2006/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów, a skierowane są przede wszystkim do przedsiębiorców wprowadzających do obrotu baterie i akumulatory oraz do sprzedaw-

ców tych produktów, a także do przedsiębiorców zajmujących się zbieraniem odpadów w postaci zużytych baterii i akumulatorów oraz dokonujących ich recyklingu. Projekt ustawy realizuje zasadę rozszerzonej odpowiedzialności producentów, zgodnie z którą są oni odpowiedzialni za gospodarowanie nie tylko odpadami powstającymi w procesie produkcyjnym, lecz również zużytymi bateriami i akumulatorami. Zmierzając w tym kierunku, zaproponowano w ustawie następujące rozwiązania.

Przede wszystkim ustawa nakłada na przedsiębiorców, którzy wprowadzają do obrotu na terytorium kraju baterie i akumulatory, obowiązek zorganizowania i zapewnienia funkcjonowania systemu przetwarzania i recyklingu zużytych baterii i akumulatorów, określając również poziomy zbierania baterii i akumulatorów, jakie należy osiągnąć w latach 2012–2016.

Ustawa wprowadza obowiązek rejestracji przedsiębiorców wprowadzających do obrotu na terytorium kraju baterie i akumulatory w sposób analogiczny jak reguluje to ustawa o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

W ustawie określono również wymagania dla procesu recyklingu, w tym przewidziano obowiązek osiągnięcia określonych poziomów wydajności recyklingu dla konkretnych wyrobów baterii i akumulatorów.

Następne uregulowanie. Przedsiębiorców wprowadzających do obrotu baterie lub akumulatory zobligowano do finansowania publicznych kampanii edukacyjnych. Będą oni zobowiązani do przeznaczenia na ten cel co najmniej 0,1% swoich przychodów z tytułu wprowadzenia do obrotu baterii i akumulatorów.

Kolejne ważne uregulowanie to stworzenie systemu zbierania i przetwarzania zużytych baterii i akumulatorów, który będzie wspierany przez mechanizmy finansowe, takie jak opłata produktowa płacona przez przedsiębiorców w przypadku nieosiągnięcia poziomu zbierania baterii i akumulatorów i opłata depozytowa płacona przez kupujących akumulator kwasowo-ołowiowy, jeżeli przy jego zakupie nie zostanie zwrócony poprzednio nabyty zużyty akumulator. Środki pochodzące z tych opłat i środki przekazywane przez wprowadzających baterie lub akumulatory na publiczne kampanie edukacyjne będą przeznaczane za pośrednictwem urzędów marszałkowskich na rachunek budżetu państwa, skąd w całości trafią z powrotem na rachunek zarządów województw.

Następne uregulowanie. Wprowadzono w ustawie obowiązek znakowania baterii i akumulatorów symbolem selektywnego zbierania i obowiązek umieszczenia trwałej informacji o pojemności baterii i akumulatorów przenośnych na tych bateriach i akumulatorach.

Kolejna regulacja. Mamy w ustawie zakaz wprowadzania do obrotu określonych rodzajów baterii i akumulatorów, które zawierają rtęć i kadm powyżej dopuszczalnych wartości, oraz baterii i akumulatorów, które nie będą spełniać wymagań określonych w niniejszej ustawie, przy czym ustawa odpowiada analogicznym zapisom dyrektywy.

To są główne zapisy ustawy, którą mamy przyjemność przedstawić komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Czy jest obecny pan poseł sprawozdawca? Nie widzę.

Prosiłbym zatem panią z Biura Legislacyjnego o uwagi dotyczące ustawy.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag o charakterze legislacyjnym do tej ustawy.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji jest obecny pan profesor Andrzej Jasiński z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pan profesor jest doradcą Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Prosiłbym o taką bardzo krótką, syntetyczną wypowiedź, aby pan również mógł się odnieść do tych przedłożonych spraw i problemów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mówić do mikrofonu na siedząco.

**Doradca Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska
Andrzej Jasiński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie!

Oczywiście odniosę się do tej kwestii merytorycznej dotyczącej tego projektu ustawy z punktu widzenia rynku gospodarki odpadami. Otóż to, o czym chcę powiedzieć, było w przedłożeniu rządowym, ale niestety, w czasie obrad Sejmu zostało usunięte, a ma olbrzymie znaczenie.

Może zacznę od art. 14, w którym w przedłożeniu rządowym była zaznaczona delegacja dla ministra środowiska, pozwalająca ministrowi w drodze rozporządzenia podawać poziomy wydajności recyklingu w miarę jak się poprawiała znajomość technologii, rozwijała się nowa technologia oraz miał miejsce postęp w nauce. W obecnym zapisie jest tylko napisane, że minister w drodze rozporządzenia może przedstawić mechanizm obliczania takiego poziomu, nie ma zaś nic na temat samego poziomu. Jest to niezwykle ważne dlatego, że dzięki podawaniu poziomu wydajności recyklingu można mieć wpływ na to, ile materiałów składających się na akumulator może być recyklowanych. W chwili obecnej wystarczy tylko, tak jak jest w zapisane w tymże artykule, że osiągnie się 65% poziom recyklingu i koniec. Dlatego potrzebne jest danie możliwości ministrowi środowiska, aby mógł podać obowiązujący na dany rok czy na dany stan wiedzy poziom wydajności recyklingu. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa też jest niezwykle ważna. W przypadku recyklingu akumulatorów kwasowo-ołowiowych należy wziąć pod uwagę to, aby do takiej działalności był upoważniony tylko zakład, który ma możliwość jednoczesnego przetwarzania i recyklingu ołowiu. Z czego to się bierze? Otóż na akumulator składają się także odpady niebezpieczne, czyli kwas siarkowy, ołów oraz tak zwana pasta ołowiowa. Jeżeli nie będzie takiego zapisu, że powinien to być zakład, który ma w swojej działalności zarówno przetwarzanie, jak i recykling ołowiu łącznie z jego przetopieniem i rafinowaniem, to doprowadzimy do tego, iż powstanie cała sieć garażowych demontowni akumulatorów i nigdy nie będzie wiadomo, co się dzieje z kwasem siarkowym, który jest w tym akumulatorze, a już na pewno zostanie stracona tak zwana pasta ołowiowa, która sama

w sobie jest odpadem niebezpiecznym. Skoro więc mówimy o ochronie środowiska, to zadbajmy również o to, aby znalazł się w ustawie zapis zakładający, że tylko zakład mogący przetwarzać i jednocześnie recyklować ołów, pastę ołowiową oraz tworzywa sztuczne, które wchodzi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: I kwas siarkowy.)

Tak.

...żeby kwas siarkowy oraz tworzywa sztuczne, które wchodzi w skład akumulatora, były wykorzystywane na miejscu.

I jeszcze jedna drobna uwaga. Przetwórcy mają takie prawo, aby się kontaktować w bezpośrednich umowach zarówno z detalicznymi, jak i hurtowymi sprzedającymi oraz końcowymi użytkownikami. Nie wiadomo, dlaczego zapomniano o recyklerach, którzy też powinni mieć taką możliwość, tym bardziej że recyklerzy często są również przetwórcami. A więc stwórzmy taką możliwość, aby recykler także mógł się kontaktować z każdym użytkownikiem rynku wtedy, kiedy będzie zbiórka akumulatora, przetwarzanie i recykling. To powinno być także zapisane w tej ustawie. Tyle uwag merytorycznych z mojej strony.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Proponuję, aby dalszy porządek obrad przebiegał następująco. Prosiłbym teraz senatorów o pytania, uwagi i zgłaszanie wniosków i poprawek. Później ewentualnie mogliby zabrać głos goście obecni na sali, a następnie przystąpimy do głosowań nad poszczególnymi wnioskami i poprawkami. Proszę zatem uprzejmie państwa senatorów o zabieranie głosu.

Proszę bardzo, pani senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Moje pytania może będą dość szczegółowe, niemniej chciałabym mieć jasność do końca, jak to wszystko wygląda.

Moja pierwsza uwaga odnosi się do art. 11 ust. 2, który brzmi: „Do wprowadzanego do obrotu i dystrybuowanego sprzętu, w którym są zamontowane baterie lub akumulatory, powinna być dołączona instrukcja zawierająca informację o: w pkt 1 – sposobie bezpiecznego usunięcia baterii lub akumulatorów z tego sprzętu; w pkt 2 – rodzaju zamontowanych baterii lub akumulatorów”. Rozumiem, że ta instrukcja usunięcia będzie się odnosiła do baterii, które można usunąć, a nie do tych, które są na stałe sprzężone z jakimś sprzętem?

Druga kwestia dotyczy rodzaju zamontowanych baterii. W słowniczku, jak to nazywamy, który jest zawarty w art. 6 omawianej ustawy, nie ma właściwie żadnego kryterium albo definicji dotyczącej tego, co rozumiemy pod pojęciem „rodzaj baterii”. Czy to jest skład chemiczny? Czy to, nie wiem, jest bezpieczeństwo czy niebezpieczeństwo? Nie bardzo wiem, co ten wprowadzający miałby napisać na tej informacji, która ma informować kupującego o użytkowanej baterii, prawda? Co legło u podstaw tego? Moja sugestia więc brzmi: albo uściślimy ten słowniczek i wprowadzimy pojęcie „rodzaj baterii”, albo też, stosując się do zapisów in extenso dyrektywy, o której tutaj

mówimy... Mam gdzieś to zapisane. Art. 11 dyrektywy brzmi: „Do wszystkich urządzeń, w których zamontowano baterie i akumulatory, należy dołączyć instrukcję wskazującą bezpieczny sposób ich usunięcia oraz, tam, gdzie to właściwe, informującą użytkownika końcowego o rodzaju zamontowanych baterii i akumulatorów”. Sformułowanie „tam, gdzie to właściwe” rozumiem w ten sposób, że chodzi o jakiś szczególny rodzaj baterii i akumulatorów, które są dla użytkownika niebezpieczne. Sprawa jest o tyle ważna, że ta informacja dla odbiorcy musi być napisana w języku polskim. Dotychczas tego nie było, a zatem termin przygotowania tego i wytyczne powinny być jasno sprecyzowane. To jest moja druga uwaga.

Trzecia uwaga, może pytanie takie trochę naiwne: do jakiej kategorii odbiorcy, jeżeli w ogóle możemy go nazwać odbiorcą, zaliczymy kioskacza, który sprzedaje baterijki? Mówimy o bateriach wszelkiego typu, o paluszkach, o małych baterijkach do aparatów słuchowych, do zegarków itd. Kto to będzie odbierał i właściwie jak to ma wyglądać? Jaka to jest kategoria odbiorcy?

I wreszcie ostatnia kwestia, żeby w art. 121 tej naszej ustawy, a artykuł ten wprowadza określone terminy zastosowania czy wejścia w życie określonych przepisów ustawy, wydłużyć termin wejścia w życie – już państwu mówię – art. 11 ust. 2 i 3 do 1 stycznia 2010 r., czyli w art. 121 pkt 4 dopisać na początku: art. 11 ust. 2 i 3. To są wszystkie moje uwagi. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Pani Senator, to ostatnie to jest wniosek?)

Tak, to jest wniosek, ale być może w czasie dalszej dyskusji zrodzi się nowy wniosek po odpowiedzi pana ministra albo ludzi bardziej biegłych ode mnie w sprawach chemii, akumulatorów i baterii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, prosiłbym o udzielenie odpowiedzi pani senator.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Pani Senator, rodzaj baterii jest...

(Głos z sali: Mikrofon.)

Przepraszam.

Rodzaj baterii wynika bezpośrednio z dyrektywy i tam są one określone. Są baterie przenośne, samochodowe oraz przemysłowe i te określenia, i te definicje muszą być wykorzystywane i nie możemy ich poszerzać. To odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczyło kioskacza. Otóż kioskacz jest dobrowolnym uczestnikiem systemu. Jeżeli podpisze stosowną umowę, zostanie zaopatrzony w pojemnik do odbioru baterii i wówczas będzie takim dobrowolnym uczestnikiem.

Jeśli chodzi o wydłużenie terminu wejścia w życie art. 11 ust. 2 i 3, to niestety, ten termin, który zapisaliśmy wynika z dyrektywy, i tak naprawdę powinno to już obowiązywać od 26 września 2008 r., więc obstawalibyśmy przy naszym stanowisku.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Czy mogę odnieść się do słów pana ministra...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie doczytałam do końca, ale z tego zapisu wynika, że wprowadzenie tego punktu, o który mówiłam, nastąpi po czternastu dniach od wejścia w życie. Czy to będzie 26 września?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski*: Jeśli można, to pan naczelnik Dzierżanowski odpowie.)

**Naczelnik Wydziału do spraw Planowania Gospodarki Odpadami
w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska
Arkadiusz Dzierżanowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panie Przewodniczący! Pani Senator!

Tak naprawdę te wszystkie napięte terminy wynikają bezpośrednio z dyrektywy, która powinna już jakiś czas temu być przetransponowana do krajowego prawa, a my jesteśmy spóźnieni. To spóźnienie, ten *deadline*, który mieliśmy jako kraj członkowski Unii Europejskiej, przypadał na dzień 26 września 2008 r. Ze względu na całą procedurę uzgodnień ten termin się przesuwa, ale wtedy, kiedy mamy kolejny rok dyspensy dla przedsiębiorców w momencie, gdy wszyscy przedsiębiorcy na terenie Unii Europejskiej wiedzą o takich wymaganiach, ponieważ one wynikają bezpośrednio z dyrektywy i dotyczą jednolitego rynku Unii Europejskiej, przedsiębiorcy nie powinni mieć problemu ani kłopotu z wypełnieniem tego obowiązku. Dziękuję.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Przepraszam pana, ale nie odpowiedział mi pan wprost na pytanie. Czy czternaście dni od daty wejścia w życie ustawy to jest 26 września? Chyba nie jest?)

Pani Senator, nie jest. Jak można inaczej odpowiedzieć, skoro 26 września już minął.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Ale tego roku.)

Nie, ubiegłego roku, właśnie 2008 r. Ten przepis powinien wejść w życie 26 września 2008 r. i wszyscy przedsiębiorcy o tym dobrze wiedzą. I dlatego teraz jest zdziwienie, dlaczego przedsiębiorcy próbują jeszcze przesunąć tak naprawdę o półtora roku wejście w życie przepisu, który dotyczy wszystkich przedsiębiorców na terenie Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Moje pytania będą takie bardziej przekrojowe.

Pierwsze pytanie. Czy należy przez to rozumieć, że jest pozytywna opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, szczególnie w aspekcie regionów, ponieważ pewne zadania, jak rozumiem, są kontynuacją, jeżeli chodzi o urzędy marszałkowskie?

Drugie pytanie. Czy może być taka sytuacja, że do nas, że tak powiem, będą zwozić te akumulatory z całej Unii, bo w jednym z artykułów jest określenie tego dotyczące?

Trzecie, także krótkie pytanie. Jeżeli zmierzamy do tego, aby środowisko było czyste, to nawiązując do wypowiedzi pana profesora, skąd się wzięły te współczynniki,

tak syntetycznie, 65%, 75%? Rozumiem, że zmierzamy do zmaksymalizowania czyistości tej ochrony środowiska.

I ostatnie pytanie dotyczy kwestii, która mnie osobiście w pewien sposób pozytywnie nastawia do tej ustawy, a mianowicie publicznych kampanii edukacyjnych. Jaka tylko jest i będzie realność wprowadzonych przepisów? Tam się mówi o odprowadzaniu pewnych rzeczy. A co się stanie, jeżeli przedsiębiorca nie będzie się z tego wywiązywał? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Jeśli można prosić, oddałbym głos panu naczelnikowi.*)

Naczelnik Wydziału do spraw Planowania Gospodarki Odpadami w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Arkadiusz Dzierżanowski:

Serdecznie dziękuję za te syntetyczne pytania.

Jeżeli chodzi o zaangażowanie urzędów marszałkowskich, to tak naprawdę jest to kontynuacja obecnie obowiązującej ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej, dlatego że w tej ustawie są uregulowane kwestie dotyczące baterii i akumulatorów. W związku z tym jest to kontynuacja już obowiązujących przepisów. Poza tym marszałkowie zostali zobowiązani jeszcze do prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych, a środki na to będą pochodzić z opłat produktowych oraz z tego 0,1% przychodów za wprowadzenie baterii do obrotu. To się od razu wiąże z czwartym pytaniem: czy będą kary? Tak. Jeżeli przedsiębiorca nie będzie przekazywał tego 0,1% przychodów na publiczne kampanie edukacyjne, to w tym projekcie przewidziana jest kara finansowa dla niego w wysokości od 10 tysięcy zł do 100 tysięcy zł za nieuczestniczenie w systemie edukacyjnym. Generalnie ten system edukacyjny, co należy podkreślić, będzie prowadzony przez przedsiębiorców. Były takie postulaty przedsiębiorców, żeby to oni mogli organizować publiczne kampanie edukacyjne z tego względu, że będą odpowiedzialni za osiągnięcie poziomów zbierania, odzysku i recyklingu. W związku z tym będą również odpowiedzialni za przeprowadzanie publicznych kampanii edukacyjnych. Środki, które będą pojawiały się z opłat produktowych, będą wspomagać publiczne kampanie edukacyjne prowadzone przez przedsiębiorców. W związku z tym urzędy marszałkowskie będą zaangażowane w takim zakresie.

Jeżeli chodzi o ochronę całego tego rynku przed napływem baterii zużytych na terytorium kraju, to myślimy, że to już zapewnia dyrektywa sama w sobie, ponieważ określa właśnie poziomy zbierania w danym kraju, w danym państwie członkowskim, które będą obowiązywać już w 2012 r. i później 2016 r. Na początku będzie to na poziomie 25%, a później bodajże na poziomie 45%. W związku z tym to będą takie naturalne bariery wynikające bezpośrednio z prawa Unii Europejskiej, uniemożliwiające transport tych odpadów pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Dodatkowo jeszcze mamy instrument w postaci rozporządzenia WE nr 1013/2006 Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie transgranicznego przemieszczania odpadów, który blokuje nam transport odpadów niebezpiecznych.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Panie Dyrektorze, jeszcze pan senator ma krótkie pytanie, które akurat będzie się wiązało z pańską odpowiedzią.

Proszę o dyscyplinę, żeby było bardzo syntetycznie.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, dziękuję.

Tak jest, syntetycznie. Krótkie pytanie: czy ustawa, o której mówimy, nawiązuje do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i nie utrudnia prowadzenia działalności gospodarczej? Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Proszę uprzejmie.

**Naczelnik Wydziału do spraw Planowania Gospodarki Odpadami
w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska
Arkadiusz Dzierżanowski:**

Trzeba powiedzieć w ten sposób, że ustawy z zakresu ochrony środowiska, w szczególności te, które są oparte na zasadzie zanieczyszczający płaci i na zasadzie rozszerzonej odpowiedzialności producenta za wprowadzane na rynek wyroby, w jakiś sposób ograniczają rynek. W związku z tym są tutaj instrumenty, które zobowiązują przedsiębiorców do zaangażowania finansowego w określone działania na rzecz ochrony środowiska. Zapewne są takie instrumenty, które nie ułatwiają działalności gospodarczej, lecz ją utrudniają z tego względu, że po pierwsze, przedsiębiorca musi się zarejestrować w rejestrze, który będzie prowadzony przez głównego inspektora ochrony środowiska; po drugie, będzie musiał osiągać poziom zbierania wynikający też bezpośrednio z dyrektywy; po trzecie, będzie musiał osiągać poziom recyklingu, o co właśnie pan senator pytał, i będzie, po czwarte, musiał przedkładać sprawozdania, które my następnie będziemy przedstawiać Komisji Europejskiej. W związku z tym są to takie utrudnienia, które wynikają bezpośrednio z dyrektywy. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Jak widzę, pan senator nie jest za bardzo usatysfakcjonowany odpowiedzią, ale przyjął ją do wiadomości. Tak więc dziękuję uprzejmie za to wyjaśnienie.

Proszę uprzejmie dalej panów senatorów o zabieranie głosu.

Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie mam pytań ani uwag, ale chciałbym zgłosić cztery poprawki, żeby poprowadzić sprawę bardzo syntetycznie.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 18 i 20 ustawy...

Może powiem tak: generalnie wszystkie poprawki zmierzają do tego, żeby zrealizować nie tylko dyrektywę, o której mowa w ustawie, lecz także pewne postanowienia Komisji Europejskiej mające miejsce pomiędzy uchwaleniem ustawy przez Sejm a naszym dzisiejszym posiedzeniem komisji, stąd może uzupełnienie tej ustawy. Wszystkie te poprawki, które chcę zgłosić, idą, że tak powiem, w kierunku zmniejszenia obciążeń przedsiębiorców, o które pan senator pytał przed chwilą.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 18, który przewiduje pewne obowiązki przedsiębiorcy zgłaszającego wniosek o wpis do odpowiedniego rejestru. Krótko mówiąc, zmniejsza ona listę obowiązków czy punktów, które taki wniosek musi zawierać.

Panie Przewodniczący, nie wiem, czy powinienem przeczytać całą treść poprawki, czy...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Wypadałoby przy głosowaniu, żeby senatorowie wiedzieli...)

Dobrze, w takim razie przeczytam całą treść poprawki.

(Głos z sali: Dwadzieścia stron?)

Przepraszam bardzo, to nie jest dwadzieścia stron. Ta jedna poprawka to jest niecała jedna strona.

W wyniku tej poprawki art. 18 ust. 3 pkt 1 otrzymałby brzmienie: „wprowadzającego baterie lub akumulatory: a) firmę przedsiębiorcy oraz oznaczenie jego siedziby i adres, b) numer identyfikacji podatkowej (NIP) przedsiębiorcy – jeżeli został nadany, c) europejski numer identyfikacji podatkowej – jeżeli został nadany, d) informację o rodzaju wprowadzanych baterii i akumulatorów, e) informację o sposobie realizowania obowiązków wynikających z ustawy”.

Druga poprawka dotyczy art. 20 ust. 3, który w jej wyniku otrzymałby następujące brzmienie: Opłaty rejestrowej nie uiszcza wprowadzający baterie lub akumulatory wpisany do rejestru, o którym mowa w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu EMAS – i dalej podawany jest numer Dziennika Ustaw – który, składając wniosek o wpis do rejestru, przedłoży.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Mam taką propozycję. Pani sekretarz rozdaje te poprawki, bo je wydrukowała...

(Senator Michał Wojtczak: Rozkłada, dobrze, więc tylko może...)

Pan przewodniczący Michał Wojtczak odczyta te poprawki. Każdy z państwa będzie miał przed sobą te poprawki i będzie się mógł do nich ustosunkować w czasie głosowania.

Prosiłbym tylko o omówienie przez pana przewodniczącego tych poprawek.

Senator Michał Wojtczak:

Dobrze. Bardzo dziękuję za ułatwienie, również dla mnie.

Kolejna poprawka dotyczy art. 52, który mówi o pewnych wyłączeniach z obowiązków. Dodaje ona jeszcze jedno wyłączenie dla przedsiębiorcy, które zwalnia go od

obowiązku prowadzenia ilościowej i jakościowej ewidencji odpadów w postaci zużytych baterii lub akumulatorów.

Kolejna poprawka dotyczy środków, które są przekazywane z opłat produktowych. One trafiają do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i lokowane są na odpowiednim subfunduszu i koncie. Krótko mówiąc, chodzi o to, żeby one nie pozostawały na dotychczasowych...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Art. 108.

Środki z opłat produktowych trafiają do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na określone subkonto i odpowiednie konto bankowe i chodzi o to, żeby po zmianie ustawy te środki nie były zamrożone, tylko żeby można było nadal z nich korzystać. Ta poprawka umożliwia przekazanie ich na inne konto w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

I ostatnia poprawka dotyczy wspomnianego już dzisiaj obowiązku przekazywania pewnych środków na działalność edukacyjną. Mowa jest o 0,1% tychże środków. Na ogół przy wprowadzaniu baterii i akumulatorów do obrotu nie stanowi to żadnego problemu, ale problem może stwarzać obliczenie tej 0,1% w sytuacji, kiedy wprowadza się na rynek urządzenia zawierające wewnątrz baterie. Jest to propozycja obliczania opłaty czy jakiegoś tam procenta, ułamka procenta na działalność edukacyjną w przypadku urządzeń zawierających już baterie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Nie mamy tej ostatniej poprawki, którą pan przewodniczący odczytywał.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Jeszcze pana ministra zapytamy.

Jak się pan minister ustosunkuje do tych zgłoszonych poprawek?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Myślę, że moglibyśmy się przychylić do tych wszystkich poprawek zgłoszonych przez pana senatora.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dobrze.

Później zapytamy Biuro Legislacyjne...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W takim razie może pani z Biura Legislacyjnego ustosunkuje się do tych poprawek zgłoszonych przez pana senatora...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, Michała Wojtczaka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

To znaczy, jeśli mogłabym poprosić o chwilę na sprawdzenie, ponieważ one są troszeczkę graficznie inaczej zapisane. Czy to jest dokładnie to samo...

(*Przewodniczący Zdzisław Pupa*: Czy to jest to samo, co otrzymaliśmy wcześniej? Tak?)

...co ja mam?

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, mam kilka pytań.

Może pierwsze pytanie do pana senatora Wojtczaka. Rozumiem, że ten zupełnie obcy art. 108a wprowadzamy do ustawy i za jego sprawą przywołujemy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i subfundusz, na który będą przekazywane te wpływy z kar nakładanych na przedsiębiorców czy osoby obracające tym towarem, tak?

(*Senator Michał Wojtczak*: Tak.)

Dobrze.

Panie Ministrze, wobec tego mam kilka pytań.

Pierwsza sprawa. Dlaczego w art. 55 jest zróżnicowana opłata depozytowa? Pytam, bo mamy 30 zł lub 50 zł. Od czego to jest uzależnione? Dlaczego nie ma jednej kwoty, która byłaby przekazywana jako depozyt?

Druga sprawa. Pan naczelnik wskazywał, że to jest pewnego rodzaju kontynuacja uczestniczenia urzędów marszałkowskich w całej tej sprawie związanej później z kampaniami edukacyjnymi i przekazywaniem pieniędzy wpływających z obrotu tymi bateriami. Dlaczego akurat urząd marszałkowski? Czy nie należałoby pomyśleć o zmianie? Jeżeli bowiem pan senator Wojtczak proponuje, żeby Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej był tym ogniwem, gdzie między innymi byłyby wpłacane środki wpływające z nakładanych kar, to czy również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie powinien się zajmować koordynacją, zamiast urzędów marszałkowskich, na przykład prowadzić kampanie o zasięgu ogólnokrajowym, które wynikałyby i byłyby finansowane z tych wpływów przekazywanych przez przedsiębiorców, między innymi z tej opłaty depozytowej.

I jeszcze jedna sprawa. Rzeczywiście senator Jurcewicz słusznie zwrócił uwagę, że nakładamy kolejne obowiązki na przedsiębiorców. I wydaje się, że ta rozdmuchana buchalteria w tym momencie będzie olbrzymia, bo z jednej strony będą musieli składać sprawozdania do urzędów marszałkowskich do 15 marca każdego roku na temat ilości wprowadzonego sprzętu czy też ilości pobranych depozytów, a z drugiej strony będą musieli przez okres pięciu lat przetrzymywać wszelką dokumentację związaną z obrotem. Mam na myśli sprzedawców detalicznych, którzy prowadzą jakąś tam niewielką firmę, i przetrzymywanie tych dodatkowych dokumentów, oprócz tych dokumentów skarbowych, które również mu-

szą być przetrzymywane przez pięć lat, być może w sposób istotny ograniczy prowadzenie działalności gospodarczej. Czy nie należałoby pomyśleć o jakimś, nie powiem, zliberalizowaniu, bo to takie brzydkie słowo, ale złagodzeniu tych przepisów, które w jakiś znaczny sposób przyczyniłyby się do tego, że przedsiębiorcom znacznie, znacznie łatwiej funkcjonowałyby się na rynku, bo tych przepisów jest coraz więcej? Mieliśmy pomagać przedsiębiorcom, mieliśmy ułatwiać im funkcjonowanie, a tu nakładamy im kolejne kagańce. Z jednej strony sprawozdawczość, która jest obwarowana określonymi karami, a z drugiej strony przetrzymywanie wszelkiej dokumentacji przez ileś tam lat.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, zróżnicowanie opłaty depozytowej było propozycją samych przedsiębiorców i z tego tytułu się znalazło w ustawie.

Jeśli chodzi o to, dlaczego środki trafiają do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to dotyczy to środków już gromadzonych i umożliwi ich wydatkowanie, a środki, które po wejściu w życie ustawy, o której mówimy, będą gromadzone, będą trafiały już do urzędów marszałkowskich.

Na pytanie dotyczące nadmiernej buchalterii może odpowie pan naczelnik.

Naczelnik Wydziału do spraw Planowania Gospodarki Odpadami w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Arkadiusz Dzierżanowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Niestety, obowiązki sprawozdawcze wynikają wprost z dyrektywy, która wskazuje nam jako państwu członkowskiemu obowiązek gromadzenia informacji o wprowadzonych do obrotu bateriach zebranych z rynku baterii i wyliczeniu tego poziomu zbierania, który faktycznie jest osiągany w systemie krajowym, i w jaki sposób mamy wypełniać te obowiązki wynikające z dyrektywy. W związku z tym te obowiązki sprawozdawcze i te obowiązki wynikające z konieczności gromadzenia tych wszystkich dokumentów tak naprawdę są instrumentem niezbędnym do prawidłowego wdrożenia dyrektywy.

Jeżeli chodzi o konieczność gromadzenia tych wszystkich dokumentów, to tak czy inaczej wszystkie dokumenty związane z obrotem finansowym, z obrotem towarowym przedsiębiorcy są obowiązani trzymać przez okres pięciu lat. W związku z tym, jeżeli będzie dodatkowy obowiązek trzymania innych dokumentów, nie mówimy, że to będzie coś takiego, co strasznie utrudni życie tym przedsiębiorcom. Będzie informacja o tym, ile dany przedsiębiorca sprzedał tych baterii i ile faktycznie zostało zebranych baterii u danego przedsiębiorcy. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Jeszcze pan senator Skurkiewicz, pan senator Grzyb, pani senator Rotnicka i pan senator Trzeciński.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, Panie Naczelniku, jeszcze jedno, wydaje się, podstawowe pytanie w obecnej sytuacji. A co będzie, jeśli recykling przestanie być opłacalny? Co się stanie, gdy w sytuacji recesji, która ogarnia nasz kraj, będzie coraz mniej podmiotów chcących się tym zajmować? Co to będzie, jeśli cały funkcjonujący system recyklingu, który być może jest opłacalny, przestanie być opłacalny i nikt nie będzie tego chciał robić? Czy państwo macie przygotowane rozwiązania na taką sytuację, nie ukrywajmy, wręcz kryzysową, jeżeli chodzi o tę kwestię?

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Proszę uprzejmie.

**Naczelnik Wydziału do spraw Planowania Gospodarki Odpadami w
Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska
Arkadiusz Dzierżanowski:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Senatorze, i tu jest właśnie clou całego programu, dlatego że dyrektywa stanowi o tym, że państwa członkowskie są obowiązane osiągać cele ekologiczne. I bez względu na to, czy jest kryzys gospodarczy, czy tego kryzysu nie ma, jesteśmy zobowiązani do tego, żeby dbać o środowisko. I te instrumenty prawne, które zostały przedstawione w tym projekcie, gwarantują, że bez względu na to, co się będzie działo na rynku od strony gospodarczej, od strony finansowej, te instrumenty powinny gwarantować osiągnięcie celu ekologicznego. Producenci i importerzy baterii, zgodnie z zasadą rozszerzonej odpowiedzialności producenta, będą odpowiedzialni za finansową stronę organizowania tego systemu i to bezpośrednio wynika z dyrektywy Unii Europejskiej. W związku z tym bez względu na to, co się będzie działo, czy recykling będzie opłacalny i czy będzie przynosił dochody, czy nie będzie opłacalny i trzeba będzie do niego dopłacać, wówczas producenci i importerzy mają obowiązek uczestniczyć finansowo w tym systemie. I takie jest wymaganie dyrektyw...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Producent, importer wprowadzający do obrotu baterie i akumulatory i to wynika bezpośrednio z dyrektywy. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzyba.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, co powiedział pan profesor, że powinniśmy słuchać mądrzejszego. Tutaj właściwie zostały pokazane dwa braki, które powinny być

zamienione w dwie poprawki. Jedna poprawka powinna dotyczyć, zdaje się, art. 15. Tak, Panie Profesorze?

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Szanowni Państwo, proszę o spokój, bo nie słyhać.)

Powinniśmy ją jednak tak sformułować, aby można było, jeśli oczywiście strona wnioskująca zechce to potem zaakceptować, dodać pkt 3 albo wstawić to w pkt 2.

I teraz, Panie Profesorze, chciałbym pana prosić o pomoc. Ja to zapisałem w ten sposób: pkt 3 w art. 15: „minister właściwy może ustalić na dany okres inny poziom wydajności recyklingu”. A pan profesor ma trochę inaczej to sformułowane, tak? Pan profesor proponuje w pkt 2 po słowie „recykling” dodać „oraz poziomy wydajności recyklingów wyższe niż określone w ustawie”. To jest nawet lepiej, ponieważ pan profesor proponuje tylko ruch możliwy w jedną stronę, to znaczy wtedy minister byłby upoważniony do tego, że mógłby podnieść te wskaźniki podane w ustawie, ale nigdy nie mógłby ich zmniejszać, tak?

Panie Przewodniczący, myślę, że ta druga forma zaproponowana przez pana profesora jest lepsza i zgłaszam taką poprawkę: w art. 15 pkt 2 po wyrazie „recykling” dodaje się słowa: „oraz poziomy wydajności recyklingu wyższe niż określone w ustawie”.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dobrze, za chwileczkę będziemy głosować nad poprawkami, ale w tym momencie pan senator...

(Senator Andrzej Grzyb: Panie Przewodniczący, mam jeszcze jedną.)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Grzyb:

Pan profesor też bardzo słusznie wskazał, że trzeba byłoby gdzieś zapisać w ustawie takie stwierdzenie, które mówiłoby o tym, że ten, który zajmuje się recyklingiem, powinien się zajmować nim w sposób zupełny.

Tak, Panie Profesorze, o to chodziło?

Żeby nie było tak, że jeden zajmuje się jakimś fragmentem owego recyklingu, a potem przechodzi to do kogo innego i ten zajmuje się czym innym, ale dotyczącym tej samej materii. Oczywiście znowu mamy do czynienia z taką sytuacją, że będę korzystał z wiedzy pana profesora...

(Głos z sali: Art. 63.)

I w tym momencie w art. 63 dołożone byłoby takie zdanie: „Zużyte baterie samochodowe kwasowo-ołowiowe, zużyte akumulatory samochodowe kwasowo-ołowiowe, zużyte baterie przemysłowe kwasowo-ołowiowe lub zużyte akumulatory przemysłowe kwasowo-ołowiowe poddawane są przetwarzaniu wyłącznie w zakładzie przetwarzania prowadzącym również recykling ołowiu i jego związków”. Oczywiście, Panie Przewodniczący, w obu przypadkach należy zapytać stronę rządową, co sądzi na temat tych poprawek, bo one nie były wcześniej znane.

Dziękuję, Panie Profesorze.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie panu senatorowi.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych poprawek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pierwszą poprawkę, to ona jest właściwie zgodna z brzmieniem przedłożenia rządowego, które zostało w trakcie prac sejmowych wykreślone, i tu byłibyśmy za tym. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że tak zmienione rozporządzenie będzie musiało podlegać notyfikacji, ale wydaje się ono słuszne.

Jeśli chodzi o drugą poprawkę, to ona jest również do przyjęcia.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu ministrowi.

(Brak nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Tak, pozytywnie do obu propozycji.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Proszę bardzo, pani senator Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, jestem może niegrzeczna, bo czepiam się tego rodzaju spraw, tym bardziej że w poprawce zaproponowanej przez wiceprzewodniczącego Wojtczaka też jest mowa o rodzaju baterii.

W czasie konsultacji ze stroną rządową dostałam pierwotnie odpowiedź, że rodzaj baterii to jest bateria przemysłowa, przenośna i samochodowa. Ale tymczasem okazuje się, że w ustawie zapisane są jeszcze inne baterie, które rzekomo nie mogą być tutaj wyszczególnione, i teraz strona rządowa miałaby wyjaśnić, dlaczego, uzasadniając niechęć wprowadzenia do słowniczka sformułowania „rodzaj baterii” tym, żebyśmy musieli w przyszłości nowelizować ustawę. Proszę państwa, bardzo często nowelizujemy ustawy, czasami z bardziej błahych powodów, więc to nie byłby powód, dla którego mielibyśmy w tej chwili zrezygnować z poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Pani senator zgłosiła poprawkę?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie, bo chciałabym jeszcze usłyszeć, co powie strona rządowa w tej materii.)

Panie Ministrze, proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Właściwie pani senator sama podała argumenty przeciwko swojej propozycji...

(Senator Jadwiga Rotnicka: No chyba.)

...i pozostałbym asertywny i pozostał na stanowisku, że ten zapis w słowniczku powinien być taki, jaki jest, czyli dotyczyć tych trzech rodzajów.

(Senator Jadwiga Rotnicka: A już nie innych.)

A już nie innych.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Wobec tego moja poprawka byłaby następująca: w art. 6 w pkt 2 zapisujemy rodzaj baterii: a) bateria przemysłowa, b) bateria przenośna, c) bateria samochodowa.

Następne punkty według kolejności, w jakiej następują. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Trzcіński.

Senator Marek Trzcіński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Mam pytanie związane z art. 37, czyli z artykułem, który mówi o obowiązku sfinansowania publicznych kampanii edukacyjnych przez przedsiębiorców wprowadzających do obrotu baterie i akumulatory. Jest to jedna z opcjonalnych możliwości, bo przypomnę, że jeśli przedsiębiorca tego nie uczyni, to powinien przekazać odpowiednią kwotę na wyodrębniony rachunek urzędu marszałkowskiego.

Chciałbym zatrzymać się przy tej części, która dotyczy przedsiębiorców i ich obowiązku. Mam wątpliwości, czy w sytuacji, kiedy sto podmiotów będzie prowadziło na swój sposób tego typu kampanie, rzeczywiście osiągniemy ten cel, który jest związany z tą kampanią informacyjną i przestrzeganiem czy przekazywaniem informacji o prowadzeniu selektywnego zbierania baterii, możliwym wpływem substancji stosowanych w bateriach na środowisko itd., itd. Mam wątpliwości, czy rzeczywiście ten zapis umożliwiający prowadzenie takiej kampanii wprost przez przedsiębiorców jest tutaj właściwy. Mam też wątpliwości co do tego, czy ten zapis zostanie właściwie zrozumiany. Tutaj pytanie do pana ministra: czy jeśli przedsiębiorca będzie prowadził kampanię sprzedażową swoich akumulatorów, a na przykład na pasku w spocie telewizyjnym będzie zamieszczona informacja, że należy prowadzić selektywne zbieranie, a substancje, które są wykorzystane w tym akumulatorze, są szkodliwe dla środowiska, to tego typu kampania zostanie zakwalifikowana jako kampania, która jest realizowana w ramach tych 10%? Jeśli tak, to przyjmuję taką wiadomość, ale jeśli jednak tak, to w jakiej części ten koszt tak naprawdę będzie rozliczony? Czy będzie to w jakiś sposób analizowane, w jakiej części taka kampania jest poświęcona właśnie realizacji tej ustawy, a w jakiej realizacji celów sprzedażowych firmy? Mam wątpliwości też co do tego, czy te 10% to nie jest za dużo. To jest po prostu dodatkowy podatek, który ostatecznie

będzie musiał zapłacić odbiorca. Chcę zauważyć, że wprowadzenie takiego obowiązku, w przypadku gdyby przedsiębiorca ostatecznie sam realizował taką kampanię, jest związane z tym, że trzeba też będzie stosować kontrolę tych sprawozdań, a więc pojawiają się dodatkowe koszty, dodatkowa administracja.

Skracając i podsumowując to, co powiedziałem, chciałbym zadać pytania.

Pierwsze pytanie. Czy prowadzona kampania przez przedsiębiorców będzie jednolita i będzie realizowała cel ustawy?

Drugie pytanie. W jaki sposób rozliczać koszt kampanii w sytuacji, kiedy ta kampania będzie wiązana na przykład z kampanią sprzedażową?

I trzecie pytanie. Jaka część tych 10% zostanie przeznaczona na koszty związane choćby z kontrolą, z administracją wynikającą z realizacji tej ustawy?

To są pytania przed ewentualnym zaproponowaniem poprawek.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Uważam, że powinienem odpowiedzieć panu senatorowi.

Oczywiście publiczna kampania edukacyjna jest zawsze czymś w pewnym stopniu niewymiernym. Ale chciałbym powiedzieć, że zamiast nakładać ograniczenia administracyjne buchalterią, o której mówi pan senator Skurkiewicz, najlepszym sposobem oceny skuteczności kampanii będzie stopień odzysku. W zależności od tego, jak dobrze przedsiębiorca poprowadzi swoją kampanię, osiągnie zakładany w ustawie stopień odzysku, więc będziemy mieli od razu przełożenie bez zbędnej buchalterii. To była propozycja i przedsiębiorców, i posłów, którzy nie widzieli możliwości skomasowania wysiłku setek czy tysięcy przedsiębiorców w jedną publiczną kampanię edukacyjną.

Jeśli chodzi o pytanie: co jest publiczną kampanią edukacyjną, to nie ma obaw, że to zostanie tylko jakiś sygnał na pasku, bo art. 37 ust. 2 określa, czym jest publiczna kampania edukacyjna i jakie elementy powinna zawierać. I przedsiębiorcy będą musieli tego przestrzegać. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić pierwszą poprawkę o wykreślenie pktu 1 w art. 37 ust. 4 i automatycznie ust. 5 i 6. Czyli ta moja poprawka zmierza do tego, że cała kwota, która jest związana z koniecznością prowadzenia tej publicznej kampanii edukacyjnej, jest przekazana do urzędu marszałkowskiego.

I druga poprawka polega na zmniejszeniu z 0,1% przychodów na 0,05% przychodów z tytułu wprowadzenia do obrotu baterii i akumulatorów. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Proszę w takim razie pana ministra o ustosunkowanie się do poprawek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Rząd jest przeciwko wprowadzeniu tych poprawek.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Lista mówców senatorów została wyczerpana.

Czy ktoś z zaproszonych gości zechce zabrać głos? To po kolei. Proszę naprawdę syntetycznie, bo następna komisja musi już obradować.

Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dzień dobry.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udzielenie mi głosu.

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę się przedstawić do mikrofonu, bo to posiedzenie jest protokołowane.)

Szanowna Komisjo, mam pytanie. Czy przedstawiona ustawa...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę się przedstawić.)

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Czy przedstawiona ustawa jest zgodna z dyrektywą o bateriach i akumulatorach oraz zużytych bateriach i akumulatorach? Pytam o to, bo w art. 16 ust. 1 dyrektywy zatytułowanym „Finansowanie” mamy: „Państwa Członkowskie zapewniają, aby producenci lub działający w ich imieniu osoby trzecie ponosiły wszystkie koszty netto wynikające ze zbierania, przetwarzania i recyklingu wszystkich zużytych baterii i akumulatorów przenośnych, zebrane zgodnie z art. 8 ust. 1 i 2”, czyli mowa jest o wszystkich.

W art. 10 ust. 2 dyrektywy mamy, że państwa członkowskie muszą osiągnąć następujące minimalne poziomy zbierania: 25% do dnia 26 września 2012 r. W naszej ustawie zaś jest mowa o tym, że te poziomy do roku 2012 czy roku 2014 ma osiągnąć nie państwo członkowskie, tylko przedsiębiorca. I teraz przedsiębiorca ma ponieść tylko i wyłącznie koszty związane z zebraniem 25%, a opłatę produktową ma zapłacić tylko i wyłącznie od różnicy pomiędzy określonym poziomem w ustawie czy w rozporządzeniu a faktycznie otrzymanym. Czyli praktycznie biorąc 25%, to 75% baterii, to jest około dwustu milionów sztuk, może być spokojnie składowanych i nieobjętych żadnym obowiązkiem zbiórki. Dlatego proponujemy zmianę art. 32, w którym tylko i wyłącznie baterie i akumulatory przenośne są objęte obowiązkiem podpisania umowy z zakładem przetwarzania, co stanowi pewne kuriozum, bo w przypadku baterii przemysłowych obowiązek spoczywa na przedsiębiorcy, że ma zadzwonić i odebrać na własny koszt, a przypadku baterii kwasowo-ołowiowych jest nałożona kaucja. W bateriach tych najbardziej szkodliwych, które występują prawie li tylko w odpadach komunalnych, jest nałożone uzyskanie pewnego poziomu, ale dopiero w 2014 r. I dlatego propozycja zmiany art. 32, że wprowadzający baterie przenośne lub akumulatory przenośne jest zobowiązany do zorganizowania i sfinansowania zbierania, przetwarzania, recyklingu

i unieszkodliwiania zużytych baterii prądenośnych i zużytych akumulatorów prądenośnych oraz właściwego gospodarowania zużytymi bateriami i zużytymi akumulatorami.

W art. 33, o którym jest mowa, proponujemy wykreślenie słów „do osiągnięcia poziomów”, bo to jest obowiązek kraju, a nie przedsiębiorcy.

I w art. 39 proponujemy, że należną opłatę za korzystanie ze środowiska albo opłatę produktową oblicza się jako iloczyn stawki opłaty i różnicy między masą wprowadzonych baterii prądenośnych lub akumulatorów prądenośnych a masą zebranych w tym roku zużytych baterii prądenośnych lub zużytych akumulatorów prądenośnych. Proszę państwa, mowa jest o około od 3 gr do 5 gr na jedną baterię, której faktyczny koszt wynosi pomiędzy 1 zł 30 gr a 10 zł. Podniesienie tej opłaty produktowej na baterii, bo trzeba pamiętać, że między producentem a konsumentem jest jeszcze handel, nie musi wcale oznaczać, że ta bateria dla konsumenta musi zdrożeć.

Materiały dotyczące poprawek są przygotowane i bardzo prosiłbym Szanowną Komisję o zastanowienie się nad tym, żeby po pierwsze, rozwinąć selektywną zbiórkę i ją sfinansować przez faktycznego użytkownika i producenta odpadu, a po drugie, zadbać o środowisko, a nie dbać tylko i wyłącznie o interesy wprowadzających, czyli tak naprawdę handlowców, bo w Polsce mamy tylko i wyłącznie jednego producenta, ewentualnie trzech producentów prądenośnych baterii i akumulatorów. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana o ustosunkowanie się do tego.

Specjalista do spraw Legislacyjnych w Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT Michał Kanownik:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Michał Kanownik, Związek Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT.

Szanowni Państwo, chciałbym się bardzo krótko odnieść się do dwóch kwestii.

Po pierwsze, do poprawki zgłoszonej przez panią senator Rotnicką, jeśli chodzi o wydłużenie tego terminu wejścia w życie art. 11 ust. 2 i 3, i do słów pana naczelnika Dzierżanowskiego. Niestety, my jako przedsiębiorcy nie mamy wpływu na to, kiedy dany projekt ustawy pokaże się i wejdzie w życie, i nie mamy wpływu przez to na to, kiedy Polska wywiąże się z obowiązku wynikającego z dyrektywy europejskiej. Niestety, przygotowanie informacji w języku polskim o rodzajach stosownych baterii określonych w tej ustawie siłą rzeczy wymaga czasu, zwłaszcza że część sprzętu zawierającego baterie, który w Polsce jest wprowadzany do obrotu, jest produkowany i pakowany za granicą, więc ta logistyka przygotowania tego sprzętu do wymogów tej ustawy wymaga czasu. Jeżeli ministerstwo uważa ten okres 1 stycznia 2010 r. za zdecydowanie zbyt długi, to przynajmniej prosimy o te trzy miesiące na to, żeby firmy mogły mieć czas na przygotowanie informacji, ich przetłumaczenie, wydrukowanie i dołączenie do wszystkiego sprzętu produkowanego na całym świecie. To jest pierwsza kwestia.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Proszę o spokój na sali.)

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To jest pierwsza kwestia i bardzo proszę o poparcie tej poprawki.

I druga kwestia. Chciałbym wyjaśnić panu senatorowi à propos tej 0,1%, iż ten zapis, który znalazł się w tej ustawie, jest wynikiem trudnego i ciężkiego kompromisu pomiędzy przedsiębiorcami a parlamentem. Został on wypracowany dosyć mozolnie. I sens tego zapisu jest taki, że to przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za to, co zbierze, a nie stety, edukacja jest jednym z najistotniejszych czynników sprzyjających zbieraniu. I my jako firmy wprowadzające, jako odpowiedzialni za zbiórkę tych baterii, które wprowadzamy do obrotu, musimy mieć wpływ na to, jak edukujemy, jakie informacje docierają do społeczeństwa. Jeżeli przekazemy całkowicie ten obowiązek samorządom, marszałkom województwa, to my nie mamy wpływu na to, co marszałkowie za te pieniądze robią, więc to my będziemy odpowiadali, jeżeli nie uda się zebrać baterii. Dlatego bardzo prosimy o pozostawienie tych zapisów w wersji przyjętej przez Sejm i niewprowadzanie poprawek, zwłaszcza jeżeli chodzi o ograniczenie udziału przedsiębiorców w tym procesie. I zgodnie z tym, co powiedział pan minister, najlepszym miernikiem i sprawdzianem, czy te kampanie się sprawdzają, będzie to, jakie efekty w zbiórce i przetwarzaniu baterii osiągniemy jako przedsiębiorcy. A gwarantuję, że przedsiębiorcom zależy na tym, żeby z obowiązku się wywiązać, gdyż po prostu jest to opłacalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Czy ktoś z zaproszonych gości jeszcze?

Proszę bardzo pana Szymańskiego.

Członek Zarządu Polskiego Klubu Ekologicznego Bohdan Szymański:

Bohdan Szymański, Polski Klub Ekologiczny.

Mam pytanie, które zresztą przekazało mi kilku kolegów, z którymi konsultowałem sprawę. Czy jest to celowe rozpraszanie środków? Czy nie należałoby tych opłat, oczywiście z uwzględnieniem pańskiej uwagi, że część powinna zostać w ręku tego, kto bezpośrednio jest zainteresowany, ale to, co wpływa? Chodzi o to, żeby nie tworzyć kolejnych funduszy u marszałków, tylko żeby w dalszym ciągu mogły tym zarządzać wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, żeby przecież te publiczne kampanie edukacyjne nie były robione osobno dla każdego produktu, żeby działalność nie polegała na tym, że tu zbieram sprzęt elektryczny, tu elektroniczny, tu będę zbierał papier, tu będę zbierał baterie, tylko żeby to w jakimś sensie mogło być unormowane w jednolitych kampaniach. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej współpracują z organizacjami ekologicznymi, z gminami, z całą, że tak powiem, stroną samorządową i mają w tym względzie doświadczenie. I wiem, że za tym stoją jakieś domniemane znowu sprawy dotyczące przyszłości funduszu, o których komisja będzie mówić jeszcze dzisiaj na kolejnym posiedzeniu. Nie wiem, czy jest na tym etapie czas na to, żeby tę ustawę tak przepracować, żeby te sprawy wróciły do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Czy jest to możliwe? Zostawiam to Biuru Legislacyjnemu i opinii państwa senatorów. Ale docelowo wydaje się, że rozpraszanie tych

środków naprawdę nie ma sensu. To, co może zrobić producent i sprzedawca, to jest jedna sprawa, a to, co wychodzi od niego do funduszu, to powinno być w jednym wojewódzkim funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej i w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, żeby to było koordynowane.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Przewodniczący, w związku z tym, że ta dyskusja rzeczywiście jest bardzo ożywiona i padło wiele interesujących propozycji, w tym również poprawek, proszę – to jest mój wniosek formalny – aby odroczyć tę dyskusję i analizę tych poprawek, które zostały zgłoszone, bo nie jest ludzką możliwością, żeby porównać to wszystko i żeby to złożyć w całość i przeanalizować ustawę z tymi poprawkami. A nie chciałbym, żeby wyszły znów jakieś tam problemy natury legislacyjnej później przy uchwalaniu. I proponuję, aby pan przewodniczący wystąpił do marszałka Sejmu z prośbą o przedłożenie sprawozdania z tej komisji nie w trybie regulaminowym, a na przykład dzień przed i abyśmy się spotkali w najbliższy wtorek i przeanalizowali, i dokończyli procedowanie nad tą ustawą. Wtedy będziemy mieli z Biura Legislacyjnego opinię co do wszystkich zgłoszonych poprawek i będziemy mogli przegłosować je, czy głosujemy tak, czy inaczej. W tej chwili nie jest ludzką możliwością, aby się ustosunkować do wszystkich poprawek zgłoszonych podczas posiedzenia. I taki jest mój wniosek formalny. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Tutaj właśnie konsultowałem z panem przewodniczącym Wyrowińskim.

Proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Tylko prośba jest taka, żebyście wszyscy państwo dzisiaj zgłosili poprawki i żebyśmy na posiedzeniu we wtorek, tym takim ekstraordynaryjnym, odnieśli się już wyłącznie do poprawek i nie kontynuowali dyskusji.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Przewodniczący, oczywiście, jeżeli będą jakieś dodatkowe poprawki, to przecież możemy to złożyć w czasie posiedzenia plenarnego i to nie ma najmniejszego problemu.

**Specjalista do Spraw Prawnych
w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji**

Karol Stec:

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Chciałbym się odnieść do dwóch zgłoszonych poprawek, a właściwie i do trzeciego wystąpienia.

Proszę państwa, była zgłoszona poprawka dotycząca art. 11 i przedłużenia dla przedsiębiorców terminu wprowadzenia informacji w języku polskim. Proszę państwa, tak naprawdę gros baterii i...

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Szanowni Państwo, proszą o ciszę, bo nie słyhać.)

...sprzętu pochodzi z krajów trzecich, czyli z krajów, że tak powiem, niebędących w strefie Wspólnoty Europejskiej i producentów stamtąd. Naprawdę przygotowanie informacji w języku polskim zabiera czas i nakłada pewne problemy logistyczne i wymaga po prostu czasu na wprowadzenie tego typu informacji, która, delikatnie mówiąc, jeszcze jest, że tak powiem, nakładana. I nie jest to czasami tylko wizerunek czy dodatkowa karteczka, instrukcja, lecz również informacja na opakowaniu. W związku z tym, proszę państwa, bardzo prosiłbym o uwzględnienie zgłoszonej poprawki dotyczącej okresu przejściowego dla art. 11 ust. 2 i 3. Jeżeli ministerstwo widzi, że ten okres jest zbyt długi, to oczywiście może to być jakiś racjonalny okres, tu był zgłoszony okres trzech miesięcy, aby po prostu przedsiębiorcy mieli czas na wprowadzenie tych zmian z kontrahentami znajdującymi się poza granicami kraju.

Dodatkowo, odnośnie do zmiany proponowanej przez pana senatora, który ustosunkował się do zmiany zgłoszonej przez pana profesora Jasińskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, dotyczącej art. 15 ust. 2 i zmiany ust. 2. Trzeba się zastanowić, czy minister w formie rozporządzenia może nakładać wyższe obowiązki, niż nakłada ustawa. Rozumiem, że to są obowiązki techniczne, ale tutaj mamy problem natury konstytucyjnej, czy rozporządzenie, akt wykonawczy może nakładać wyższe obowiązki na obywatela niż ustawa.

Odnośnie do propozycji powiększania lub zwiększania marż czy opłat produktowych. Proszę państwa, tak naprawdę za cały ten system zapłaci konsument w cenie ostatecznej produktu. Tutaj mówimy tylko o stworzeniu po stronie przedsiębiorcy racjonalnego systemu, który pozwoli mu utrzymać cenę produktu, czyli baterii, na konkurencyjnym poziomie w stosunku do sprzedaży na rynku. Inaczej po prostu nie będzie tych baterii na rynku, ponieważ klient nie będzie ich kupował, bo będzie za drogo, od tego producenta, jeżeli nie będzie racjonalnie gospodarował w tym zakresie. W związku z tym powiększenie tego typu opłat i tworzenie dodatkowych obowiązków spowoduje tylko i wyłącznie podwyższenie cen i ewentualnie zmniejszenie konkurencyjności na rynku, a w konsekwencji niewydolność systemu recyklingu i zbierania baterii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Proszę bardzo, ale naprawdę syntetycznie. I potem będziemy zamykać posiedzenie komisji.

**Członek Stowarzyszenia Producentów i Importerów
Baterii Małogabarytowych w Polsce „Polskie Baterie”
Mikołaj Józefowicz:**

Mikołaj Józefowicz, Stowarzyszenie Producentów i Importerów Baterii Małogabarytowych w Polsce „Polskie Baterie”, które reprezentuje producentów wprowadzających około 75% baterii przenośnych na polski rynek.

Jeśli chodzi o kwestię opłaty edukacyjnej i przeznaczanie 0,1% przychodu na edukację, wnosimy o pozostawienie tych zapisów, które Sejm zaproponował, z tego powodu, że uważamy, że to jest dobre rozwiązanie. To nie jest tak, że będzie sto różnych programów edukacyjnych, bo producenci będą zlecać również projekty edukacyjne, tak jak i obowiązki recyklingowe, organizacjom odzysku. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą chcieliśmy wnieść pod rozważenie komisji, to jest prośba o to, żeby zwolnić prowadzących miejsca zbiórki, czyli przede wszystkim sklepy, szkoły itd., z obowiązku wystawiania karty przekazania odpadu. To jest obowiązek biurokratyczny, któremu te sklepy po prostu nie są w stanie poddać, bo nie mają na przykład wag do ważenia tych baterii. Chodzi nam o to, żeby dopiero ci, którzy od nich te baterie odbierają, musieli wystawiać karty przekazania odpadu, a nie sklepy, kioski i inne drobne podmioty, które zbierają baterie. I w związku z tym w art. 52 proponujemy dodać pkt 4 zwalniający te podmioty z wystawiania karty przekazania odpadu, o której mowa w przepisach odrębnych, jako dokumentu potwierdzającego przekazanie zużytych baterii. Tak więc proponujemy, żeby te podmioty były zwolnione z tego obowiązku.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

W tej chwili chciałbym odnieść się do wniosku pana senatora Skurkiewicza o przerwę do wtorku, 31 marca, aby już omówić sprawę poprawek.

Mam taką prośbę, kto z senatorów przejmie w tym momencie te poprawki, które zostały zgłoszone przez gości? Czy ktoś z senatorów się zgłasza?

(Głosy z sali: Których gości?)

Różnych gości...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze pan senator Trzeciński, proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Chciałbym przejąć ostatnią propozycję polegającą na dodaniu pktu 4 w art. 52 i jednocześnie wycofać swoją drugą poprawkę, która była zgłoszona wcześniej.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Zgłaszałam poprawkę, która dotyczy art. 121, iżby wydłużyć ten termin do 1 stycznia 2010 r. Rozumiejąc troskę, powiedzmy, strony rządowej i ewentualnie przychylenie się ze strony przedsiębiorców, właściwie organizacji odzysku itd. do skrócenia jednak tego terminu, proponowałabym, aby dać to *vacatio legis* na trzy miesiące. Czyli zmienić art. 121 w ten sposób, iżby w pkt 1 dodać słowa: art. 11 ust. 2 i 3.

A drugi mój wniosek pani legislator zapisała i też go podtrzymuję. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.
Proszę panią legislator.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Renata Bronowska:**

Jeżeli można, to kilka kwestii takich organizacyjnych, dla mnie istotnych. Ja oczywiście mam zapisane te wszystkie wnioski, które zostały zgłoszone przez panów i panie senatorów, przepraszam, że w tej kolejności. A więc pani senator Sadowskiej, pana senatora Grzyba, pana senatora Trzecińskiego, pana senatora Wojtczaka...

(Głos z sali: Senator Rotnickiej.)

Przepraszam, pani senator Rotnickiej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam najmocniej, przepraszam najmocniej.

Nie mam tych wniosków legislacyjnych, które ewentualnie są przez państwa przejęte, a zgłoszone przez gości obecnych na posiedzeniu. Jeżeli mam je umieścić w zestawieniu, to prosiłabym po prostu o wariant pisemny, bo nie byłam w stanie tego wszystkiego notować.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.
Pan przewodniczący.

Senator Jan Wyrowiński:

Niestety, proszę państwa, to nasza wina, że zaplanowaliśmy tylko godzinę, ale jedna z komisji ma dzisiaj pracę aż do późnego wieczora z różnymi innymi równie ważnymi ustawami. Przepraszam państwa bardzo za ten pewien dyskomfort i za to, że nie jesteśmy w stanie w taki skupiony sposób wszystkich państwa wysłuchać. Moja propozycja jest taka, abyśmy na drugą część tego naszego posiedzenia otrzymali zestaw poprawek, które zgłosili senatorowie, a także zestaw tych wszystkich poprawek, które wynikają z tych nadesłanych do nas różnego rodzaju postulatów, z zaznaczeniem, że to właśnie tego rodzaju poprawki, i dla porządku ewentualne przejęcie tych poprawek nastąpiłoby na tym kontynuowanym posiedzeniu. I proponuję wprowadzić taką praktykę, żeby tutaj nikogo nie urazić i uszanować czas państwa, którzy przybyli i nie mieli szans się w sposób pełny wypowiedzieć.

Dlatego, Pani Legislator, moja uprzejma prośba jest taka: w pierwszym bloku przedstawia pani wszystkie formalne poprawki, które zgłosili senatorowie, a w drugim te nieformalne poprawki, które wynikają z dokumentów, które napłynęły do komisji, które są dostępne w sekretariacie, a ich status rozstrzygnie się w czasie głosowania. Jeżeli ktoś z senatorów przejmie, to przejmie, a jak nie, to nie, i z jednoczesną adnotacją, kto zgłaszał daną poprawkę, jaka firma, jaka instytucja, jaka instytucja lobbystyczna.

I w ten sposób, Panie Przewodniczący, proponuję, abyśmy skonkludowali nasze dzisiejsze obrady, przerwali je i spotkali się we wtorek o takiej godzinie, która byłaby odpowiednia dla obydwu komisji.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Ogłaszam przerwę do wtorku. O godzinie rozpoczęcia wspólnego posiedzenia komisji zostacie państwo poinformowani w zwyczajowy sposób. Dziękuję uprzejmie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 23)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851